

[Akceptuję](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)



[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się

Naukowy styl życia

Nauka i biznes

- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Informacje](#)

Trwają badania nad amantadyną w leczeniu COVID-19

Dotychczas kilkudziesięciu pacjentów wzięło udział w badaniu klinicznym nad amantadyną w leczeniu COVID-19. U żadnego z nich nie zaobserwowano działań niepożądanych

związanych z procedurą leczenia - powiedział PAP kierownik Kliniki Neurologii SPSK Nr 4 w Lublinie prof. Konrad Rejdak.

Badanie kliniczne dotyczące zastosowania amantadyny w leczeniu COVID-19 ruszyło w kwietniu tego roku. Projekt otrzymał 6,5 mln zł dofinansowania z Agencji Badań Medycznych. Jego liderem został Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny Nr 4 w Lublinie. W badania zaangażowały się także ośrodki z Lublina, Warszawy, Rzeszowa, Grudziądza, Wyszkowa oraz Kalwarii Zebrzydowskiej. „Dotychczas kilkudziesięciu pacjentów wzięło udział w badaniu klinicznym. Docelowo powinno liczyć ono 200 uczestników, ale myślę, że do opracowania wstępnych analiz wystarczające będzie około 100 osób” - zaznaczył w rozmowie z PAP prof. Konrad Rejdak.

Podkreślił, że w tym programie każdy zakażony pacjent otrzymuje lek, ale w różnych fazach choroby. „Przede wszystkim oceniany jest wpływ terapii na powikłania ze strony układu nerwowego, co stanowi o jego innowacyjności” - dodał.

Zapytany o wstępne obserwacje w grupie pierwszych uczestników badania odpowiedział, że „stwierdzono bezpieczeństwo procedury”. „Podawany lek jest zaślepiony, co oznacza, że nie wiemy, czy dany pacjent przyjmował amantadynę czy placebo, ale dotychczas u żadnej osoby nie zaobserwowaliśmy działań niepożądanych związanych z procedurą leczenia” - podkreślił prof. Konrad Rejdak.

Wyjaśnił, że na razie w badaniu wzięło udział kilkudziesięciu pacjentów, ponieważ rozpoczęło się ono w końcowej fazie zimowej fali zachorowań, gdy spadała liczba zakażeń. „Jednak jesteśmy świadomi zagrożenia nadejścia kolejnej fali. Stąd nie powinny ustępować próby znalezienia skutecznego leku. Musimy się przygotować do tego, aby chronić przede wszystkim osoby niezaszczepione przed ciężkimi powikłaniami COVID-19” - zaznaczył ekspert.

Podkreślił, że szczepionki stanowią podstawową formę profilaktyki, ale są osoby, u których występują przeciwwskazania do szczepienia i one są najbardziej zagrożone zakażeniem. „Cały świat poszukuje leku, bo - jak pokazują obecne dane np. z USA, Izraela czy Wielkiej Brytanii - zakażają się również osoby zaszczepione. Szczepionki chronią przed ciężkim przebiegiem COVID-19, ale nie wiemy jeszcze, czy przed opóźnionymi powikłaniami infekcji, jak zaburzenia neurologiczne. Pamiętajmy, że występowały one nawet przy łagodnym przebiegu zakażenia. To pokazuje, że poszukiwania leku są jak najbardziej uzasadnione” - powiedział PAP neurolog.

Ekspert odniósł się również do zamieszania medialnego wokół stosowania amantadyny w leczeniu COVID-19. Zaznaczył, że jednej strony tylko badania kliniczne mogą przesądzić o skuteczności jakiegokolwiek leku w nowym wskazaniu. „Z drugiej strony pojawiały się rozliczne opinie o toksycznym działaniu leku, co odbieram jako swoisty czarny PR, ponieważ amantadyna używana jest w medycynie od ponad 40 lat. Musi być po prostu podawana przez lekarza, jak każdy lek wydawany na receptę” - dodał prof. Rejdak.

Przypomniał, że w latach 1996-2009 szeroko używana była w profilaktyce i w leczeniu grypy typu A. Z kolei obecnie podawana jest jako lek neurologiczny osobom z chorobą Parkinsona lub stwardnieniem rozsianym. „Nowe badanie kliniczne prowadzone jest właśnie po to, żeby sprawdzić skuteczność amantadyny. Czy tak jest faktycznie, okaże się dopiero po zakończeniu analiz ” - przypomniał ekspert.

Ocecił, że badanie jest obiecujące, wcześniejsze obserwacje u zakażonych napawają optymizmem. Na początku pandemii prof. Konrad Rejdak razem z prof. Pawłem Griebem opisał w pierwszym raporcie klinicznym na świecie relacje pacjentów, których konsultował w swojej praktyce

ambulatoryjnej. „Opowiadali o łagodnym lub wręcz bezobjawowym przebiegu zakażenia SARS-CoV-2 przy jednoczesnym przyjmowaniu amantadyny w związku z chorobami neurologicznymi. Później pojawiły się inne liczne doniesienia o takim efekcie leku” – wskazał neurolog.

W rozmowie z PAP prof. Rejdak podkreślił, że z dostępnych danych wynika, iż w Polsce ok. 20 tys. chorych mogło przyjmować amantadynę w związku z infekcją COVID-19. Chodzi o osoby, które przede wszystkim stosowały ten lek z powodu objawów neurologicznych, a doszło u nich do zakażenia.

Zaznaczył również, że COVID-19 może dawać wiele powikłań neurologicznych, począwszy od utraty węchu i smaku po zaburzenia funkcji poznawczych, czyli tzw. mgłę mózgową. „Opisano także szereg przypadków zapalenia mózgu, reakcji autoimmunologicznych i innych powikłań, które mogą trwać miesiącami, nawet po łagodnym przebiegu zakażenia. Stwierdza się czasami także typowe objawy dla choroby Parkinsona, zaburzenia ruchowe jak np. dystonię, czyli zaburzenia napięcia mięśniowego. Niestety, jak dotąd nie mamy żadnego formalnie rekomendowanego leku zapobiegającego tym powikłaniom – zaznaczył ekspert.

Prof. Rejdak wraz z zespołem z Uniwersytetu Medycznego w Lublinie weszli w skład międzynarodowego konsorcjum planującego badania nad skutecznością amantadyny i jej pochodnych w leczeniu infekcji SARS-CoV-2. W jego skład weszły m.in. uniwersytety w Kopenhadze, Barcelonie, Atenach, Aarhus i Leuven. „Do całości projektu weszły dwa badania: nasze, jako pierwsze zarejestrowane na świecie oraz analogiczne badanie toczące się obecnie w Danii jako część kliniczna” – dodał neurolog.

Źródło: pap.pl

<https://laboratoria.net/aktualnosci/30774.html>



21-05-2026

[Nowy wzór elektronicznej legitymacji studenckiej](#)

Resort nauki udostępnił go.



21-05-2026

Kleszcz to tylko pośrednik

Krętki Borrelia to częściowo „prezent” od gryzoni i ptaków.



21-05-2026

Pod względem leczenia czerniaka Polska w czołówce Europy

W ciągu 8 lat przeżywalność pacjentów z tym nowotworem wzrosła o 20 proc.



21-05-2026

Przyszłość pszczół zależy od ochrony ich naturalnych siedlisk

Bez zapylaczy nie ma części produkcji żywności.



21-05-2026

Powstała niewidzialna elektroda dla podczerwieni

Elektrodę, która przepuszcza aż 94 proc. promieniowania podczerwonego.



21-05-2026

[Choroby serca mogą zaczynać się już w czasie życia płodowego](#)

To wynik badania, w którym brało ponad tysiąc par matka-dziecko.



21-05-2026

[Problemy ze snem związane z ryzykiem choroby Alzheimera u kobiet](#)

Informuje „Journal of Prevention of Alzheimer's Disease”.



21-05-2026

[Zespół policystycznych jajników zmienił nazwę](#)

Informuje "The Lancet".

Informacje dnia: [Nowy wzór elektronicznej legitymacji studenckiej Kleszcz to tylko pośrednik](#) [Pod względem leczenia czerniaka Polska w czołówce Europy](#) [Przyszłość pszczół zależy od ochrony ich naturalnych siedlisk](#) [Powstała niewidzialna elektroda dla podczzerwieni](#) [Choroby serca mogą zaczynać się już w czasie życia płodowego](#) [Nowy wzór elektronicznej legitymacji studenckiej Kleszcz](#)

[to tylko pośrednik Pod względem leczenia czerniaka Polska w czołówce Europy Przyszłość pszczół zależy od ochrony ich naturalnych siedlisk Powstała niewidzialna elektroda dla podczerwieni Choroby serca mogą zaczynać się już w czasie życia płodowego Nowy wzór elektronicznej legitymacji studenckiej Kleszcz to tylko pośrednik Pod względem leczenia czerniaka Polska w czołówce Europy Przyszłość pszczół zależy od ochrony ich naturalnych siedlisk Powstała niewidzialna elektroda dla podczerwieni Choroby serca mogą zaczynać się już w czasie życia płodowego](#)

Partnerzy